

Martha Bulus, nigeryjska katoliczka, jechała na swój ślub, kiedy została porwana przez islamskich ekstremistów z Boko Haram. Jej i osobom jej towarzyszącym [obcięto głowy](#) i sfilmowano tę egzekucję. [Wideo](#) pokazujące to brutalne morderstwo 11 chrześcijan opublikowano 26 grudnia, podczas obchodów Bożego Narodzenia. Przypomina to obrazy [innych chrześcijan](#) ubranych w pomarańczowe kombinezony, klęczących na plaży, każdy trzymany przez zamaskowanego, ubranego na czarno dżihadystę z nożami na ich gardłach. Ich zwłoki odkryto w masowym grobie w Libii.

Jak dotąd Boko Haram zniszczyło 900 kościołów w północnej Nigerii. Od 2015 roku zabito tam co najmniej 16 tysięcy chrześcijan. Na zdjęciu: Kościół Afrykański w Jos w Nigerii 5 lipca 2015 r. (Zdjęcie: AFP via Getty Images)

Na skali antychrześcijańskich prześladowań w Nigerii Martha miała mniej szczęścia niż inna porwana dziewczyna, [Leah Sharibu](#), która obecnie niemal od dwóch lat jest w niewoli i właśnie spędziła drugie Boże Narodzenie w rękach Boko Haram. Powód? Leah [odmówiła](#) przejścia na islam i zaprzeczenia swojej wierze. Przywódcy nigeryjskich chrześcijan [protestują](#) także przeciwko "trwającym porwanom nieletnich dziewczynek chrześcijańskich przez muzułmańską młodzież...". Te dziewczynki "są siłą nawracane na islam i brane na żony".

W Nigerii trwa islamistyczna wojna eksterminacji chrześcijan. Jak dotąd Boko Haram zniszczyło [900 kościołów](#) w północnej Nigerii. Prezydent USA Donald J. Trump został poinformowany, że od roku 2015 zabito tam co najmniej [16 tysięcy chrześcijan](#). W jednej tylko nigeryjskiej diecezji katolickiej, Maiduguri, zamordowano [5 tysięcy chrześcijan](#). Do jakich rozmiarów musi dojść ta wojna przeciwko chrześcijanom zanim Zachód uzna to za „ludobójstwo” i zacznie jakieś działania przeciwko temu?

W dzień po dekapitacji chrześcijan w Nigerii papież Franciszek [napominał](#) zachodnie społeczeństwo. O dekapitacji chrześcijan? Nie. „Odłóżcie telefony, rozmawiajcie podczas posiłków” – powiedział papież. Nie powiedział ani słowa o koszarnej egzekucji jego chrześcijańskich braci i sióstr. Kilka dni wcześniej papież Franciszek [powiesił](#) krzyż otoczony kamizelką ratunkową ku pamięci migrantów, którzy stracili życie na Morzu Śródziemnym. We wrześniu papież [osłonił](#) pomnik migrantów na Placu Św. Piotra, ale nie upamiętnił życia chrześcijan zabitych przez islamskich ekstremistów nawet jednym słowem.

Kardynał Robert Sarah, jeden z bardzo niewielu przywódców Kościoła katolickiego, który wspominał o islamskim charakterze tej masakry, [napisał](#): "W Nigerii zamordowanie 11 chrześcijan przez szalonych islamistów jest przypomnieniem o tym, jak wielu moich afrykańskich braci w Chrystusie żyje wiarą kosztem ryzyka utraty życia".

Nie tylko Watykan milczy. Ani jeden zachodni rząd nie znalazł czasu, by wyrazić przerażenie i oburzenie na obcięcie głów chrześcijanom. „Gdzie jest moralna odraza na tę tragedię?” – [zapytał](#) nigeryjski biskup, Matthew Kuka, po bożonarodzeniowej masakrze. – To jest część znacznie szerszego dramatu, z jakim żyjemy na co dzień”.

Europejscy przywódcy powinni pójść w ślady brytyjskiego premiera, Borisa Johnsona, który w bożonarodzeniowej mowie do narodu [powiedział](#):

*"Dzisiaj, ze wszystkich dni, chcę, byśmy pamiętali o tych chrześcijanach na całym świecie, którzy doznają prześladowań. Oni będą obchodzić dzień Bożego Narodzenia skrycie, może w celach więziennych".*

Niemiecka kanclerz Angela Merkel [powiedziała](#), że jej priorytetem będzie walka ze zmianą klimatyczną. Nie wspomniała prześladowanych chrześcijan. Francuski prezydent Emmanuel Macron w swoim zimowym przemówieniu nie potrafił nawet powiedzieć "[Wesołych Świąt](#)".

Tymczasem "Economist" [napisał](#), że węgierski premier, Viktor Orbán, żarliwy [obrońca](#) prześladowanych chrześcijan, politycznie "wykorzystuje" tę kwestię.

Przywódcy Europy nie potępili barbarzyńskiej egzekucji chrześcijan w dzień Bożego Narodzenia: polityczna poprawność niszczy od środka zachodnie społeczeństwo.

Na początku grudnia inny afrykański biskup, Justin Kientega z Burkina Faso, [powiedział](#): "Nikt nas nie słucha. Najwyraźniej Zachód troszczy się bardziej o ochronę własnych interesów".

"Dlaczego świat milczy, kiedy chrześcijanie są masakrowani na Bliskim Wschodzie i w Afryce?" – [napisał](#) Ronald S. Lauder, przewodniczący World Jewish Congress.

*"W Europie i w Stanach Zjednoczonych widzieliśmy demonstracje z powodu tragicznej śmierci Palestyńczyków, którzy byli używani jako ludzka tarcza przez Hamas, terrorystyczną organizację, która panuje w Gazie. ONZ prowadzi dochodzenia i skupia swój gniew na Izraelu za bronienie się przeciwko tej terrorystycznej organizacji. Ale barbarzyńska rzeź tysięcy chrześcijan, spotyka się z obojętnością".*

Gdzie były zachodnie rządy, kiedy tysiące młodych muzułmanów wkroczyło do Syrii i Iraku, by polować na chrześcijan i zabijać ich, i niszczyć ich kościoły i społeczności? Zachód nie zrobił niczego i ten brak działania zemścił się na nim.

Islamiści zaczęli wojnę z chrześcijanami na Wschodzie i kontynuowali z „post-chrześcijanami” na Zachodzie. Jak [powiedział](#) francuski historyk Średniowiecza, Rémi Brague: "Siły, które chcą wygnać chrześcijan z ziemi ich przodków, zapytają, dlaczego nie kontynuować na Zachodzie pracy, która tak dobrze zaczęła się na Wschodzie?"

Nie było oburzenia na Zachodzie na obcięcie głów chrześcijanom, tylko milczenie przerywane okrzykami "Allahu Akbar", kulami i bombami. Podręczniki historii w przyszłości nie będą łagodnie patrzyły na tę zachodnią zdradę – zależnie od tego, kto je napisze. Koniec chrześcijaństwa na Wschodzie będzie katastrofą dla Kościoła na Zachodzie. Nie będą mieli dłużej nikogo żywego w kolebce ich cywilizacji.

Co czytaliibyśmy, gdyby, na przykład, chrześcijańscy terroryści zatrzymali autobus, rozdzielili pasażerów według ich wyznania, rozkazali muzułmanom nawrócić się na chrześcijaństwo, a potem zamordowali 11 spośród nich? Coś odwrotnego właśnie zdarzyło się w Kenii. Co czytaliśmy o tym? Nic. 10 grudnia islamska grupa terrorystyczna Al Szabaab [zatrzymała autobus w północnej Kenii](#), a potem zamordowała tylko tych, którzy nie byli muzułmanami. Nas, ludzi Zachodu, zwykle porusza prześladowanie tej lub tamtej mniejszości; dlaczego nigdy nie porusza nas los tych chrześcijan?

Chrześcijanofobia muzułmańskich ekstremistów, którzy masakrują chrześcijan na Bliskim Wschodzie i w Afryce, jest centralna dla totalitarnej ideologii, której [celem](#) jest zjednoczenie muzułmanów *ummah* (islamskiej społeczności) w Kalifat po zniszczeniu granic państw narodowych i zlikwidowaniu „niewiernych” – Żydów, chrześcijan i innych mniejszości, jak również „muzułmańskich apostatów”. Nigeria jest w tej chwili głównym frontem tego dramatu.

"Nigeria jest obecnie dla chrześcijanina najbardziej niebezpiecznym miejscem na świecie" –[powiedział](#) prawnik, Emmanuel Ogebe.

*"To, co mamy tutaj, jest ludobójstwem. Próbują wygnać chrześcijan, próbują przejąć ich ziemie i próbują narzucić swoją religię na tak zwanych niewiernych i pogan, za jakich uważają chrześcijan".*

Zachód zasypia z powrotem. "Zachód bez wahania otworzył granice dla uchodźców z muzułmańskich krajów, uciekających przed wojną – [napisała](#) ekonomistka Nathalie Elgrably-Lévy – ta pozornie moralna zachodnia solidarność jest niemniej selektywna i dyskryminująca" Zachodnie rządy i społeczeństwa porzuciły prześladowanych chrześcijan.

Premier Indii, Narendra Modi, był ostatnio obelżony przez muzułmanów protestujących przeciwko nowemu [prawu](#), które oferuje obywatelstwo nie-muzułmanom z sąsiednich krajów, uciekającym przed prześladowaniami. Kanadyjski muzułmanin i liberał, Tarek Fatah [wyjaśnił](#) w „Toronto Sun”, że muzułmańskie oburzenie na to nowe prawo indyjskie wynika ze strachu, „że udzielanie obywatelstwa prześladowanym pakistańskim chrześcijanom, hindusom i Sikhom zwiększy liczebność nie-muzułmańskiej populacji kraju i w ten sposób osłabi siłę weta muzułmańskiego, jaką mieli w Indiach przez ostatnie 70 lat”.

Gdzie są place wypełnione Londyńczykami lub Nowojorczykami na rzecz chrześcijańskich uchodźców dyskryminowanych przez Zachód? Chrześcijanie właśnie spędzili "[specjalne Boże Narodzenie](#)" – bez bicia dzwonów lub świateł i z wieloma ze swoich kościołów zamienionymi w stajnie.

Chabour, syryjski region, gdzie żyli asyryjscy chrześcijanie, nazywany jest obecnie "[martwą doliną](#)". Były arcybiskup

Canterbury, George Carey, niedawno [napisał](#):

*"Wojna w Syrii rozgorzała ponownie. Raz jeszcze uchodźcy zapełniają drogi i potrzebują naszego współczucia. Niemniej ci, którzy są 'niewłaściwego wyznania' nie znajdą go u brytyjskiego rządu. Wielka Brytania osiedliła 16 tysięcy uchodźców z poprzedniego konfliktu, ale niemal nikt z najbardziej prześladowanych mniejszości nie dotarł bezpiecznie do naszych brzegów. Spośród uchodźców, którzy przybyli tutaj w 2015 roku zgodnie z Vulnerable Persons Scheme, tylko 1,6 procenta było chrześcijanami. I to mimo, że ta grupa stanowi 10 procent syryjskiej populacji".*

Muzułmanie wypełniają zachodnie place na rzecz swoich; ale dla naszych prześladowanych chrześcijańskich braci te place pozostają puste.

[Christmas Beheaded for Christmas, the West Goes Back to Sleep](#)

Gatestone Institute, 5 stycznia 2020

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

[Artykuł pochodzi z portalu Listy z naszego sadu](#)